

Maria Grabowska

Sudecka
poezja i proza
XIII

Kalejdoskop barw

BIBLIOTHECA
BIELAVIANA

Sudecka
poezja i proza
XIII

Maria Grabowska

Sudecka poezja i proza

Kalejdoskop barw

**BIBLIOTHECA
BIELAVIANA**
2015

Redakcja
dr Rafał Brzeziński
prof. Ryszard Waksmund

Korekta i nota biograficzna
Urszula Ubych

Skład i łamanie
Anna Brzezińska

OPRACOWANIE GRAFICZNE
Paulina Wojciechowska-Cudak

© Copyright by Miejska Biblioteka Publiczna
Bielawa 2015

ISBN 978-83-939784-3-4

**BIBLIOTHECA
BIELAVIANA**

Miejska Biblioteka Publiczna w Bielawie
ul. Piastowska 19c
www.mbp.bielawa.pl
www.bibliothecabelaviana.info
e-mail: bibliothecabelaviana@gmail.com

Kalejdoskop barw



Kalejdoskop barw

Jak co dnia
westchnieniem gaśnie dzień

rozbiegane myśli
przeliczam zielonym światłem

zapomnę co było złe
zachowam dobro zabieganiem

szaleństwo zmysłów
zbliżeniem strzelca
otwiera skórę –
dryfuję w Tobie...

jak w kalejdoskopie braw
bez potknięć

Bielawa, 5 stycznia 1999 r.

Zapomniane marzenia

Marzyłeś, że zamieszkacie razem
doczekacie starości
dochowacie się
gromadki dzieci...

A tymczasem przebudziłeś się
zagrzebany w przeraźliwej pustce
z chęcią zemsty

Cicho... cicho... cicho
nic nie mów
bo zamieszka w tobie
na wieki...

Bielawa, 30 lipca 1976 r.

Pouczenie

Noś w sercu bagaż dobrych wspomnień
by uśmiech promienny błyszczał na twarzy

jak wiatr po burzy rozpędza obłoki
tak smutek na dnie duszy tylko zostanie...

niczym mędrzec w każdą stronę ufnie spójrz
dostrzeżesz ludzi ci życzliwych

dlatego warto żyć...
dlatego warto istnieć...

Bielawa, 7 lipca 1977 r.

Porozumienie

A może tak zacniemy od początku
dochodzić do porozumienia

zamienimy zły czas
na życiodajną wodę
by mogła wytrysnąć
fontanną do góry

i będzie zwycięstwo
nie tylko jedno
co suchą pustynię
w ogród uczuć zamieni

i złożymy pokłon
z gorącego serca
gdy przyjdzie czas
życie własne doprowadzić do końca

Bielawa, 8 grudnia 1978 r.

Dar odwagi

Jak Ikar rozwiń skrzydła
i uchwycić promyk słońca
rozżarzysz lodowate serce...

Gdy wszyscy tak – dar odwagi
zechcemy odzwierciedlać
mimo ciężkich życia lat
będziemy się szanować

Bielawa, 28 luty 1979 r.

Mydlana bańka

Uniesiony jak listek na wietrze
wspina się nagi w niebieskich falach
oceanu ponad niebem
wyciąga rękę by dotknąć cień
który pada bez wstydu
a tu – mydlana bańka

zrobi wszystko by zachować
w tajemnicy pierwszy poryw

Nagle ta mydlana bańka
podsuwa mu schody na szafot
a on zmyka jak mysz

Bielawa, 12 listopada 1982 r.

Życie zroszone kroplami potu

Gdy poczujesz się jak zbłąkane
dziecko – zrozumiesz
jak słone są łzy
błędnego życia
jak słone są krople potu
spływające ze zmartwiałego oblicza
i słona woda
w której robisz pranie
i słone ciasto
które gneciesz rękami
usłyszysz nawet że słono
ujada pies

Bielawa, 20 stycznia 1990 r.

Niezdecydowany

powrócił – zresztą jak zawsze
ciężki, zmęczony, odcięty od gniazd

spójrz, jaki ma kretyński wyraz –
godny pożałowania...

Bielawa, 14 lutego 1995 r.

Żal

Przestań już żałować
wczorajszego dnia
Otwórz oczy,
zdumiony uśmiechniesz się
Minęło tyle lat
od szalonej miłości

Słyszysz?
Jak głuche słowa
jęczą wśród zarośli

Bielawa, 14 lutego 1995 r.

Żelazne słowa

Żelazne słowa między dźwiękami
jak zdrajcy pośród skradzionych rzeczy
szukają furtek w ciemnym ogrodzie
łagodny uśmiech – to początek zrad

Bielawa, 3 kwietnia 1995 r.

Najpiękniejsze miejsce

Jest takie miejsce na ziemi,
gdzie nie jest szaro, wszystko żąda
powrotu zbliżeń dotykających rąk.

Samotny w ciemności śmiesz nietoperza
A ja chciałabym usłyszeć: „Jestem gotów!...”

Bielawa, 6 czerwca 1995 r.

Powtórne narodziny

Marysi Szczuplakiewicz

To dziwne, myślę sobie
– dlaczego muszę tak co dzień
dusić chandrze tykanie w gardle

struchlałe niebo patrzy mi w oczy
ech, zaśpiewam z Panią Nocą!
i świerszcz przez otwarte wrota toczy
uśmiech tak bliski zadziwieniu

blade perły świątyni ciszy
ślepą tęsknotą zawisły w próżni
więc jedną z nich przeganiam cień
by spojrzeć w dzień zaczarowany

a muza w wietrze nocy wzdycha
nie, dość melancholii!
od tej chwili wszystko się zmieni

Bielawa, 28 sierpnia 1995 r.

Dobrodziejstwo

Drzewo ma dobrze –
o niego dba niebo

Darmowy prysznic
wyczyści wrzód
niepotrzebny jak schnące
liście

Bielawa, 25 grudnia 1995 r.

Bolesna prawda

Po co istnieć jeśli kurtyna opadnie
w czasce na mchu pobladyłym
behradnie znośić początek i koniec

Po co marzyć jeśli pożegnanie
schyla się już przy narodzinach
...właśnie teraz ktoś odchodzi

Po co dążyć jeśli demon
na widok uśmiechu
śmieje się do łez

Wreszcie spektakl dobiegł końca
a gdzieś tam rodzi się nadzieja
...albo jej brak

Bielawa, 1 czerwca 1996 r.

Trudna decyzja

Zaprężony w ogrom paszcz
wszystko chciał skleić
przecież lenić się umiał
doskonale – aż wyrzeźbił tańczącą szarość

ona była ważniejsza
niż to słońce we mnie

nadęty nie potrafił odróżnić
mrówek od krokodyla
a teraz – dotknięty
pragnie oczarować –
...ogród już zajęty

dziś zamiast umierać –
otwieram nowy rozdział

Bielawa, 1 czerwca 1996 r.

Obudzenie ze snu

Radość i beztroski śmiech
Marzenia, sny – daleka rzeczywistość
Pęka w jednej chwili
Serce utopione na dnie
Patrzysz w oczy tej, która w białym
habicie oddycha jak śmierć...
Ból, cierpienie, łzy
Rzeczywistość – lęk
Skrzydła! Nasze zbawienie...
Podnieś czoło
Zdław cierpienie
Wzbij swe marzenia ponad szczyty
martwej rzeczywistości...

Bielawa, 9 lipca 1997 r.

Obłąkana drwina

Ta drwina stara jak świat
z gotową pętlą w bagażu
narosłe brzemię zamienia w pył
pył opadnie drwina zostanie

wzrokiem niechcący dotykam
zmurszały korzeń nad przepaścią
wyrzucam bierność z dna konieczności
natchnienie zmusza do uwagi

oddechem płomienia odsłaniam widok fali

bodaj przez chwilę odrzuć
choć żdziebko z utartej ścieżki

Bielawa, 3 stycznia 1999 r.

Urok wiosny

Obok nieba na ziemi
wyrasta przeznaczenie... wiosna

Uroczyście wzniosła głowę
zaprasza do stołu,
a stary śpiew brzmi...
jak młody

Bielawa, 21 marca 1999 r.

Promyk lata

Kiedy nowy dzień
umęczony rzeczywistością
nie jest w stanie wstać
wtedy promyk lata
obejmując pieśń świerszczy
śmieje się przez ły.

Przed obliczem przestrzeni
jak przed ołtarzem
pokornie – spuszcza powieki
by wygładzić dłonie
i ujrzeć... jak wilgotna ściana
nabiera blasku.

Bielawa, 14 lipca 1999 r.

dlaczego...

dlaczego...

unikamy dziwnych ludzi
nie chcemy zawierać
niepotrzebnych znajomości

dlaczego...

nie chcemy uczyć się jak żyć

dlaczego...

nie chcemy w chwili zadumania
wdzierać się we własne wnętrze
tam gdzie dogodny czas
uleczy duszę

Bielawa, 1 stycznia 2000 r.

Mądre serce

Mądre uczciwe serce
wyrusza w poszukiwaniu prawdy

Jeszcze nie wie że musi uszanować
świadecko palcem na piasku pisane

Bielawa, 30 czerwca 2011 r.

Refleksja I

nie pamiętam kiedy dotarła do mnie myśl
że muszę coś zmienić

zamienię szary dzień na dobry
odnajdę promienny uśmiech
w dobrą stronę go skieruję

w nim ukryta jest moc
spajająca ludzkie serca
one są w stanie zrozumieć niepokój
w ogromnym wnętrzu duszy

napiszę pieśń pochwalną
Bogu podziękuję
za mądrość

Bielawa, 20 kwietnia 2014 r.

Refleksja II

Gdy zostaniesz mocno zraniony
wyrzuć kamień nienawiści
Zamień go na miłość
bez cienia

Każdego dnia spada na nas
dużo przykrości
Staraj się jak możesz o nich zapomnieć

Jednak warto powracać pamięcią
do powodów cierpienia
by wyciągnąć słuszne wnioski

wtedy wybaczysz tym którzy Cię skrzywdzili...

Bielawa, 10 marca 2015 r.

Obietnice

Obiecujemy sobie że któregoś dnia
Zmienimy się
A jednak odczuwamy ulgę
Na myśl że jeszcze nie nadszedł czas
By cały swój świat
Przewrócić do góry nogami

Bielawa, 25 czerwca 2014 r.

Za daleko

Kiedy wszystko zaszło
Już za daleko
Zastanawiamy się co dalej

Słowo wypowiedziane
Bez zastanowienia
Zaowocuje niewypowiedzianymi stratami

Przykrym następstwem będzie milczenie albo pogarda
Co było piękne stanie się ohydą
Co było niezrozumiałe stanie się olśnieniem

Kiedy trzeba posłuchaj swego serca
Przemilcz
Odważnie staw czoło

Zachowaj spokój
W sprawach nie do końca zrozumiałych

Bielawa, 3 marca 2015 r.

W oczach poety

W oczach poety zobaczysz
Całe piękno otaczającego świata
W którego głębi ukryte są przeżycia
Każdego z nas

W oczach poety zobaczysz
Zapisaną odwagę zapobiegania
Wydarzeniom skierowanym
Ku upadkowi lub zwycięstwu

W oczach poety zobaczysz
Kogoś kogo twórczość
Odkryta w świecie
Spadnie legendą
Na pożółkłe karty papieru

Bielawa, 12 marca 1998 r.

Cień

Jakże się cieszę
Że jesteś cieniem
W szarości którego
Mogę odpoczywać

Bielawa, 27 czerwca 1995 r.

Jak dotyk najczulszej struny

Jadwidze Flis

Aksamitne lśniące dłonie
zapraszają szerokim gestem
na pogawędkę o spotkaniu
który zostawi trwałe ślad

stary zegar na ścianie
wyznacza czas
otwiera wrota duszy
dotykając najczulszej struny

odczytana modlitwa Anioła
wydobywa przyblakłe obrazy
i nagle powracasz tam
gdzie odnalezione myśli
kołyszą zmęczone powieki
a drżące słowa
odnalazły swój brzeg

wdzięczna Panu
że nie musisz radzić sobie sama
z ciężarem własnego życia
uśmiechasz się
spada Ci kamień z serca

Bielawa, 15 października 2004 r.

Piękna strona życia

Eli i Tadekowi Piątkom

Piękną stroną życia jest to że wcześniej
Czy później przez każde serce
Przepłynie rwący strumień miłości
Nie jest to tylko chwilowa bliskość
Nadająca rumieńców
Różnym zdarzeniom
Ale potężna siła
Dzięki której każda rzecz
Odnajdzie swoje miejsce

Bielawa, 24 lutego 2015 r.

Refleksja III

Długo uciekałam przed życzliwymi
dla mnie ludźmi
Długo nie chciałam o niczym słyszeć
W połowie drogi życia zagubiona
Zmusiłam się do zadania
Sobie pytania czy postępuję słusznie
Przyznając innym rację?

Po którejś z kolei nieprzespanej nocy
Nastał świt a wraz z nim
Nowa myśl że nie muszę się dręczyć
Wystarczy spojrzeć prawdzie
W oczy i podjąć walkę

Bielawa, 25 kwietnia 1990 r.

Chciałabym...



Chciałabym...

chciałabym...

aby myśl twa przebiła się w przestrzeni
otuliła serca stęsknione wonią
pierwszych kwiatów wiosny...

chciałabym...

aby słowa wypowiedziane
były ściśniętą pętlą blaskiem barw
śpiewem słowików spadającym deszczem z obłoku...

chciałabym...

aby sen twój jak soczysta łąka
sokiem zieleni pachnąca
zwabił zmysły na rozkosz spełnienia...

chciałabym...

aby upominek z gestem
przyjaźni dozgonnej darowany
był wspomnieniem słodkiego szaleństwa...

chciałabym...

aby miłości żaden wicher
żaden buchający ogień
mieczem słów splątanych nie ugodził.

Bielawa, 9 kwietnia 1998 r.

Posłannik

W jasności skąpanej o porannym świetle
Twój Anioł Stróż
patrzac w ciemne chmury smutku
nie pozwoli złu spojrzeć w oczy

Wie jak nocami toniesz we łzach rozpacz
poruszony – podejmuje walkę
byś mógł nieprzespane noce
ukoić kroplą anielskiego nektaru
przygotowanego przy dźwiękach harfy

Bielawa, 19 maja 2011 r.

Wyznanie

Jeśli ktoś mówi o Tobie
albo – gdy spotkam Cię przypadkiem
to czuję jak nagle
otwiera się niebo...

a rozdarty księżyc
okiem nocy błyszczący
choć
wcale go nie ma...

Bielawa, 10 sierpnia 1978 r.

Niezwykłe spotkanie

Pewnego dnia na spacerze
spotkałam przyjaciela
– Powiedz mi, czy te stulone gwiazdy
w oczach Twoich – to pył
błękitnego nieba?
– Nie. To pył po straconej nadziei

Bielawa, 8 października 1978 r.

Oczekiwanie

W chwili kiedy ktoś trzeci
objął mnie ciemnym spojrzeniem
zimny dotyk
na krawędzi śmierci
wplótł mnie w kolczasty
ogień drętwej ciszy

prerażona proszę o zlitowanie
o łagodny uśmiech
w nadziei że przeciągnę Cię
na swoją stronę

i pójdiesz ze mną

Bielawa, 25 lutego 1980 r.

Rozpoznanie

Dziwny świat – postacie prawdziwe
ciszy świata dotykam
przez uśmiech warg
węże tańczą ze mną w przyjaźni
jak najlepsi przyjaciele

ogarnięta lękiem zbieram myśli

zaczynam pisać
swoją pierwszy wiersz

Bielawa, 27 kwietnia 1987 r.

Niezwyczajny

Rafałowi Brzezińskiemu

Kto odważy się puścić
w wir śmierci
szalonym wiatrem
odruchem wdzięczności...

Na niebie gaśnie gwiazda
łza upada nisko

dostrzeżesz czarny sen...

oczy zła w studni
pełnej zawiści trafiają w twarz

barki podniosłeś

Ty! Jednak niezwyczajny
wetknąć potrafisz w gardło
oddech głęboko sapiący!!!

Bielawa, 9 września 1997 r.

Bolesna prawda

prawdziwy Ty
prawdziwa Ja
prawdziwe nasze dzieci
prawdziwa nasza rodzina
prawdziwy świat
w którym żyjemy

ale obłudni ludzie
którzy nas otaczają...

Dzięki Bogu że nie wszyscy

Bielawa, 15 listopada 1985 r.

Wyznanie

synowej Madzi

lubię spacerować wśród kropli deszczu
myśleć odważnie
szukać radości w każdym zdarzeniu
uśmiech ofiarować w darze

lubię przywoływać
najmilsze chwile
gdy zapada zmrok

Bielawa, 24 sierpnia 2014 r.

Ślepy niedowiarek

ślepy niedowiarku
zaprzepaść cięś uśmiech serdeczny

zanim zaczniesz gromić
wpuść miłość do serca
zamknij usta hipokrytom

rozpasani
opowiadają historie
o krzywdach karmionych nienawiścią

przekonany o ich prawdzie
niszczysz wszystko

oby sumienie – kiedyś
nie zmusiło cię do powiedzenia
że dopiero moje odejście
zmusiło cię do myślenia

Bielawa, 8 grudnia 2013 r.

Westchnienie

Świat w czarnym mroku
krzyk rozpaczny bez końca

język jadem żmii
zburzył wiele piękna

ja rozdartą między tu a tam
cóż począć mam?
cóż począć mam?

Bielawa, 21 stycznia 1990 r.

Nie oczekuj

nie oczekuj mnie tam gdzie powinnam być
za rzeczy błahe i śmieszne

nie oczekuj mnie tam gdzie powinnam być
za dotkliwy cios

nie oczekuj mnie tam
bo czas zaciera
po mnie ślad

Bielawa, 30 kwietnia 2014 r.

Tylko dla miłości

Tylko dla miłości warto żyć
miłości mądrej czystej i uczciwej

ona sprawi że
rozbudzą się znowu uśpione zmysły

spotkane serca zachwycone
podadzą sobie ręce
i pomkną...
z głowami w chmurach
przez zaczarowany ogród

nie pozostaną obojętne
na unoszący się zapach róż –

aż napelnione wnętrza
drżąc i nucąc pieśń
w muzyce ekstazy utoną

Bielawa, 14 lutego 1974 r.

Pomyłka

Nie wiadomo gdzie
nie wiadomo kto
nie wiadomo jak

Zjawa w ciepłe oka napina łuk.
Rozpromieniona chmurka jak po trunku
skłania się w sercu i w nim się ostaje.
Tańczy, klaszcze –
rozdmuchuje niepokój.

Ręką iluzji, nadal wiązę
gałęzie przyszłości bez przyszłości.
Jak chytrze zadrwił los –
wstydliwie chowa skrzydła przede mną

Bielawa, 3 grudnia 1998 r.

Poszukiwanie

uśmiech białym kwiatkiem
rozkwita. Trawa w zieleni
z radością usypia.
Srebrny pył gwiazd
kosmicznych – patrzy w twarz

gdzie jesteś... mój jedyny?
w iskrach opadających zbóż?
a może... ukradkiem
włosa wiatrem
muska twarz

gdzie jesteś... mój drogi
w szepcie spłoszonej nocy?
a może... już mnie...
drżącym sercem obejmujesz
uczuciem o jakim mi się nie śniło –
obdarzysz

Bielawa, 7 lipca 1977 r.

Wybacz

Wybacz mi mą śmiałość
Że się odważyłam
Nie pamiętam co myślałam
Gdy cię pierwszy raz ujrzałam

Spadło na mnie nagle
to zauroczenie, zaślepienie

Dawno zrozumiałam
Tylko się łudziłam

Wybacz mi mą śmiałość
Nie powinnam była
Pielęgnować w myśli
Uśmiech Twój i spojrzenia

Wyrzucam z serca wszystko
To co mnie zniewalało
Nie zostawię śladu
Po mojej miłości

Bielawa, 14 lutego 1977 r.

Radość w sercu



Radość w sercu

Monice, Grzeskowi i Kamilowi – moim dzieciom

Wspominam dawne Wasze życie
gdy jako dzieci
biegaliście po łące
a Wasze rączki małe
śliczne kruche –
chciały złapać wiatr
lecz on na złość
na przekór Wam
droczył się z Wami
śmiejąc się radośnie
patrzyliście na mnie
łzy płynąc – zalewały
małe oczka Wasze
rozpędzone nóżki biegły
do szczęśliwego życia
i tego z całego serca Wam życzę

Bielawa, 20 lipca 1990 r.

Strata

Myśl rodzi smutek goryczy
a żal miota wnętrzem pustki
Wiem że niedoskonały świat
musi zabrać to co kiedyś dał

Ból nie tkwi w śmierci – lecz w tym
że w nieodpowiednim czasie przychodzi
rozpacz

nawet ona nie ma takiej władzy
by wszystko zmienić

Bielawa, 19 grudnia 2011 r.

Przeznaczenie

Marysi Szczuplakiewicz

Wszystko to przeznaczenie
– ono zgromadziło dobro
a potem opowiedziało
o wielobarwnej tęczy

Śmiała myśl rozkazała mi
przedostać się na drugi brzeg

tam zaczynam dążyć
do innych celów
jakbym chciała zobaczyć
los i mądrość mędrców

...serca niczym kryształowe lustra
...oczy niczym radosny poranek

Bielawa, 23 czerwca 1984 r.

Wdzięczność

Ojcu

Tatko, składam Ci
hołd wdzięczności
za to, że nauczyłeś
mnie miłości
do wszystkiego
co święte

Sulisławice, 15 sierpnia 1978 r.

Matka

Mamie

Gdy spoglądam na ciebie mammo
widzę zmarszczki i siwe już włosy
lecz Twój uśmiech i głos serdeczny
odbiciem jest pięknej tęczy

Twoje serce jak kwiat wiosenny
zawsze piękne i młode
patrzy na mnie z nadzieją
że kochać będę jak ono

Cóż ja pocznę bez Ciebie mammo
kiedy przyjdzie czas rozstania
lecz Twa miłość i oddanie
już na zawsze we mnie zostanie

Bielawa, 18 kwietnia 1993 r.

Matce małego przyjaciela

Dziś zrozumiałam Twoje zamyślenie
nic nie jest w Tobie, nic – oprócz słowa
Matka!

Śniesz że dotykasz kurtyny
Nie szukaj Jej tam!
Czeka na Ciebie w innym niezwykłym miejscu

Kiedy w pochmurny dzień
Kropla deszczu spadnie na Twoją twarz
To będzie Ona

Bielawa, 20 września 2000 r.

Spotkanie z Matką

Matko moja! Ty nie widzisz
bólu w oczach moich
nie widzisz łzy płynącej
która pali jak ogień
draży ścieżkę do serca mego
niezabliźnioną
do dnia spotkania z Tobą...

Bielawa, 10 maja 2011 r.

Droga ku niebu



Droga ku niebu

Boże, Ty zachęcasz
do spojrzenia ku wieczności
przenikając dusze świadomością
o całym jestestwie

niewiarygodnie daleki
jednocześnie bliski – jesteś
na wyciągnięcie ręki

cieszy mnie myśl
o spotkaniu z Tobą
ale ufam że właściwa
pora jeszcze nie nadeszła

Bielawa, 29 listopada 1977 r.

Wiara

Wiara nie przychodzi wtedy
Kiedy sobie zażyczymy
Nie jest czymś co dostajemy
Na zawołanie

Z wiarą spotykamy się na co dzień
Możemy ją doświadczyć
Zaraz po przebudzeniu
Dzięki rzeczom cieszącym oczy

Wiarę doświadczymy w niespokojnych chwilach
W ciszy bezsennej nocy
W przeżyciach o których trzeba zapomnieć
W blasku słońca i w bezchmurny dzień

Wiary doświadczymy
Gdy pocujemy w duszy
Dotyk Boga

Bielawa, 20 kwietnia 2015 r.

Kim jesteś?

Kim jesteś Boże, który przenikasz
każdą myśl i każde dokonanie
Przeznaczeniem?
Pojednaniem?

a może... milczącą gwiazdą w bezruchu
może... promykiem rozświetlającym drogę
może... koroną na głowie poranionego
może... skrzydłami upadającego
może... bliskością samotnika
a może... po prostu

miłością

Sulisławice, 25 marca 1972 r.

Mieszane uczucia

Widziałam radość
szczęśliwych dzieci
i smutek tych pokrzywdzonych

Widziałam konających starców
spieszących się do odejścia
na drugą stronę

Widziałam ulegających
podszeptom złego
mierzących wszystko
jego miarą

Widziałam także stojących
przed dylematem –
po czyjej stanąć stronie

Bielawa, 13 października 1981 r.

Po drugiej stronie życia

Muzyka wzrokiem twarzy
bez skrzydeł ze skrzydłami,
rozpina jasność porusza
zgliszcza ramion

Naprzeciw siedzi kalendarz,
za rękę trzyma całą nagość.

Niewzruszony ocean zniknął,
ale jeszcze, spojrzął na bezdomny
strzęp wnętrzości.

I nikt nie jest w stanie
spokojne oczy napełnić lękiem,
by znów zagrzebać w grobie.
„Jak mi tu dobrze...!”

Bielawa, 20 listopada 1990 r.

Nadzieja

mojemu śp. mężowi

Ufam że koniec
smutku mego nadejdzie
i koniec gorzkiego żalu

to nie przysięga daje nadzieję
lecz Bóg który jest miłością

utulony w głębokim śnie
czekaj...
na dzień spotkania – ze mną

Bielawa, 20 grudnia 2011 r.

Kontemplacja myśli płynącej z oblicza Matki Bożej

Ukradkiem pod osłoną nocy
wpatruję się w oblicze Matki
zapatrzona zaczynam dostrzegać
w Niej swój los

nigdy tak bardzo nie pragnęłam
zbliżyć się do Niej – jak teraz
dotknąć promienia miłości
aby serce poczuło jak życie
we mnie zaczyna na nowo tętnić

wtedy
rozpromieniony uśmiech
półmroczną duszę wypełni
najsłodszą tęsknotą

Matko
chciałabym pojąć mądrość Twoich myśli
z wdzięcznością przytulić się do serca
obietac że zawrócę z niewłaściwej drogi...

do widzenia Matko
jeszcze tu wrócę
wrócę
choćby resztkami sił

Bielawa, 3 maja 1998 r.

Piekło

Miejsce mąk przemawia w sposób dobitny
Do duszy obciążonej bagażem okrutnych czynów.

Nie łudź się – Pan miłosierny Zbawiciel
Ale także Sędzia Sprawiedliwy
Ukaże w całej pełni
Dokąd zaprowadziły mroczne zakamarki
Ziemińskiego życia.

Całe zło przesiąknięte grzechem pęknie
Pozostawiając po sobie jedynie jęk rozpaczy.

Bielawa, 5 kwietnia 2000 r.

Bliskość

to głos Pana
otworzył furtkę zrozumienia trudnego

wszystko cichnie

żądni odwetu nie znajdują
niszczącego punktu zaczepienia

Bielawa, 13 marca 1983 r.

Dociekanie

czy życie ma sens
a miłość spełnienie
czy przyjdzie dzień
kiedy oblicze zmieni świat
czy wszystko odejdzie
w przeszły świat

mówię nie!
cierpienie jest oznaką wad
a skąd te wady człowiek ma?
czy Bóg nie stworzył właśnie tak
by człowiek mógł przez życie iść
tocząc wciąż walkę o swój byt

a jeśli wygra – wtedy co?
jaka zapłata czeka nas?
czy życie zmieni się?

pamiętasz co Bóg obiecał w słowie swym
czy zechcesz dziś powiedzieć mi

moje myśli wciąż będą...

Bielawa, 28 sierpnia 1992 r.

Labirynt

Ostatni wywleczony skowyt
pochyla się nade mną bezsilną

Jednak Dobry Pasterz
nie zostawia mnie
na pastwę losu
unoszą ponad chmury
chowając przed nicością

pozwała wstąpić tam
gdzie nadzieja ubrana w purpurowe
szaty wyprowadzi z labiryntu
ku lepszej przyszłości

Bielawa, 7 września 1979 r.

Krzyk do nieba

Dlaczego smutek okrył świat
wciąż tyle bólu tyle zła....
z powodu ludzi
którzy niszczyć są zdolni

Dlaczego serce stuka tak
zazdrość czyni gniew i fałsz
obmyśla podstęp tego dnia
którego miłość zgasła wraz z nadzieją

Dlaczego Bóg jest pośród nas
i patrzy na ten ból i fałsz
jak człowiek podły zły
okrutne plany układa

Proście! Niech Bóg zmieni świat
oczyści z podłości ludzkich zachłannych wad
a miłość odzyska swój czas

Bielawa, 4 czerwca 1976 r.

Serce Matki Bożej

Jej piękne zatroskane serce
ukazane w delikatnych słowach
wypowiedzianych w odpowiednim czasie
poruszy w duszy to co najważniejsze

Jej piękne zatroskane serce
wskazuje Synowi zabłąkane owce
Ona wie że wystarczy
jedno słowo
a odżyje wypalona dusza
którą Pan wypełni
kwitnącą dobrocią małego dziecka

Jej piękne zatroskane serce
kochać nas będzie wiecznie
nawet
bez wzajemności

Bielawa, 15 sierpnia 2014 r.

Poświęcone poległym i pomordowanym



Poświęcone poległym i pomordowanym

Na cmentarzu wśród pomników „pomnik”
Poświęcony bohaterskim żołnierzom,
I ofiarom zamęczonym w Gross-Rosen
Dotyka głos – jakby zza światów...
Pieśnią goryczy uschłego ziarna

„Łono matki raz bicie serca grzeje,
Żołnierz nie żałuje życia,
Umrzeć przyszło – oddaliśmy życie!
Za wolną Ojczyznę, za wolną Polskę!”

Żeby tak można było... zanurzyć ręce
Wydobyć z pomnika pamięci – czas...
Zatrzaśniętych marzeń, wśród łez
Słońce i chmury, radość, życie i śmierć...

Unieście serca Swe, przechodnie...
Z wiecznie zielonym wieńcem
„bo im... dom swój zawdzięczasz...”

Bielawa, 8 maja 1998 r.

Tragedia twierdzy srebrnogórskiej

Nie czas zapomnieć „jak mówią inni”
To musi w Nas przez wieki trwać!
Dręcząca zawiść pragnęła świata,
Szaleńców popełniony błąd...

Psa oczami wróg zęby ostrzył
Uśmiech na szali runął pogrzebany...
Wielojęzyczna grupa oficerów
Tablicą milczenia wstrząsa do krzyku...

Zaciśnięta myśl spycha w otchłań.
Skostniała cisza chłody z kazamat
Zgodnym chórem lotu wiatru,
Drży bębenek ślepy jęk pieśni...

W kamiennych oczach twierdzy – żal
Zagojonych ran – skarbu nieocaląłego,
Uśmiech matki, radość dzieci,
Ogrom ogrodów...

Bielawa, 6 maja 1998 r.

Legioniści Dąbrowskiego

Rozdarło serce żołnierza
Sprawia mu ból

Bo wie że cisnąć gromy
W stronę wroga to za mało
Wie że patrzy prosto w oczy
Pachnącej śmiercią niedoli
Wychodzącej z przeraźliwego mroku

Lecz żołnierz polski ten dzielny bohater
Pomimo że życie ma tylko jedno
Złoży je dla wolności potomnych
I umierać będzie z pieśnią na ustach:
„Jeszcze Polska nie zginęła
Kiedy my żyjemy”

Bielawa, 10 listopada 1974 r.

Pod napoleońskimi sztandarami

Szukasz żołnierzu polski wolności
Prawdziwej upragnionej

Szukasz żołnierzu polski nadziei
Pozwalając wciągać się i omamiać
Tym których serca skierowane są
Ku własnym zwycięstwom

Szukasz żołnierzu polski kolebki
Z której wyjdzie „ktoś”
I poprowadzi do zwycięstwa
Szukasz i nie znajdujesz...

Pod tymi sztandarami
Doświadczasz jedynie
Widoku stosu ludzkich ciał
I kresu marzeń o polskiej wolności

Bielawa, 11 listopada 1975 r.

Przemieszczali się ze wschodu na zachód

Poległym za Polskę nad Nysą Łużycką

Na zachód – nad Odrą i Nysą Łużycką
Żołnierz polski uwalnia od martwych urojeń
Ziemio ojczysta, ziemio płomieniem jaśniejąca!
Stoimy przed strzępem krwawego progu
W kamiennych sercach uśpiony mrok
Z myślą o przyszłych wiekach...

Huk armat pieśnią rozpętanej burzy
Zmieszane kości z rozdartym schronem
Falujący most wyrzeźbiony pod obłokiem
Ugina czołg, woń krwi z głębi dna rzeki
Podniesione czoła, pierś – ostatnim tchem...
Przegonimy wroga dla Wolnej Polski!

Druhu, kolego, przyjacielu!
To dla Ciebie bezimienny żołnierzu!
Cześć, chwała, pokłon narodzonych dzieci.
Kalectwo ocalałości trwa... w przekazie
Dla imiennego Twego – bez dźwięku

Bielawa, 1 maja 1997 r.

Pierwszy dzień wojny (1939)

Pod ciężarem brzemienia wojny
Ty żołnierzu wstań! Warszawa
w dymach zgliszczach i ogniu

pazurami z gardła wroga wyrwij
„rzuconą motykę na słońce”

Śmierć szaty nędzy wdziała
a zapomniany dzwon echem trwogi
budzi niepoznane drogi

Bielawa, 7 lipca 1993 r.

Warszawa płonie

Jakże ciebie Polsko
dotyka boleśnie
ramię Polaka i wroga jednocześnie!

W środku wnętrza świata
pełza w agonii serce Twoje

Odarte grzbiety upadłych domów
na złamanych skrzydłach wznoszą sen
rozpalonych marzeń
przerwanego oddechu

Szubrawcy! podniesioną pięść
w sidłach władzy –
ukręcimy w nadgarstku

Bielawa, 1 września 1998 r.

Maria Grabowska



Marie Griebowka

Maria Grabowska – ur. 29 listopada 1959 r. w Karczowicach. W 1972 r. przeprowadziła się do Sulisławic. Pochodzi z bardzo religijnej rodziny. *„Rodzice wszczepili nam wszystkim głęboką wiarę, a zwłaszcza ojciec. To on uczył nas miłości do Boga, bo nie wiem, czy była druga taka rodzina w naszej wiosce, która wspólnie zasiadała do stołu i wspólnie modliła się przy posiłku”*. Religia później bardzo zaważyła na jej życiu. Ma trójkę rodzeństwa, najmłodszy brat został dotknięty chorobą Heinego-Medina i jak sama mówi: *„to było powodem, że cierpienie w domu rodzinnym towarzyszyło nam od początku”*. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1974 r. przyjechała do Bielawy, aby kontynuować naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ul. Żeromskiego 41. Po jej ukończeniu w 1976 r. zaczęła pracować w Bielteksie jako tkaczka. Zatrudniona tam była do 1987 r. W tym też roku podjęła pracę w charakterze pracownika technicznego w Szkole Podstawowej nr 6 (obecnie znajduje się tam Gimnazjum nr 2), gdzie pracuje do dzisiaj. W 2003 r. ukończyła Technikum Zawodowe dla Dorosłych w Zespole Szkół Radiotechnicznych w Dzierżonowie. W 2006 r. rozpoczęła studia na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, których nie ukończyła.

Pisze od najmłodszych lat. W szkole podstawowej podjęła pierwsze próby poetyckie, ale nic z tego okresu nie przetrwało do dzisiaj. Pierwszy zachowany wiersz, napisany w 1972 r., zatytułowany „Kim jesteś”, traktował o Bogu, drugi z roku 1974 „Wdzięczność” poświęciła swojemu ojcu. Na poważnie poezja zagościła w jej życiu w okresie nauki w szkole zawodowej. Pamięta z tego czasu nauczycielkę języka polskiego, Stanisławę Łyżwę, która zachęcała ją do rozwijania zainteresowań poetyckich i była tą osobą, która przyczyniła się do dalszego rozwoju jej poetyckiej pasji. W tym czasie powstał jej pierwszy wiersz patriotyczny „Legioniści Dąbrowskiego”. Bardzo ważnym momentem w życiu Marii Grabowskiej było jej spotkanie w 1998 r. z Kazimierzem Ostropolskim, nieżyjącym już dzisiaj byłym żołnierzem walczącym w II wojnie światowej, mocno zaangażowanym w utrwalanie pamięci o tych czasach. To on rozbudził

w niej patriotyzm i pod jego wpływem zaczęła pisać wiersze o tematyce patriotycznej. Od tej pory zaczęła coraz więcej zajmować się poezją i coraz więcej pisać. Powstawały wiersze różnorodne, mocno religijne i patriotyczne, również o tematyce zaczerpniętej z życia i otaczającej ją rzeczywistości. Podjęła również starania mające na celu zainteresowanie różnych środowisk swoją poezją, z różnym, również pozytywnym skutkiem. Z tego okresu ceni sobie bardzo Dyplom Uznania przyznany jej przez Zarząd Klubu Kombatantów I Drezdeńskiego Korpusu Pancernego „za zasługi położone na polu patriotycznych dokonań sławiących bohaterstwo żołnierzy frontowych I Drezdeńskiego Korpusu Pancernego WP [...] podczas II wojny światowej, wyrażających się tworzeniem i propagowaniem poezji związanej z chlubną historią I Korpusu”. Dyplom ten został jej wręczony podczas XXI sesji Rady Miejskiej Bielawy 9 maja 2000 r.¹

Na przełomie 1998 i 1999 r. wiersze Marii Grabowskiej drukowane były w „Tygodniku Dzierżoniowskim”. W 1999 r. jeden z jej utworów poetyckich znalazł się w „Informatorze” (15/99) wydawanym przez Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. W 2001 r. Maria Grabowska wzięła udział w konkursie literackim „Bielawa moje miasto”, ogłoszonym przez Towarzystwo Przyjaciół Bielawy. Wiersz Marii Grabowskiej „Na cmentarzu w moim mieście” zajął II miejsce w tym konkursie². Jesienią 2002 r. poetka zajęła I miejsce w konkursie poetyckim „Jan Paweł II – Ojciec Narodów” organizowanym w ramach XIII Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej. Od 1999 do 2001 r. prowadziła Klub Poetycki „Ikar” w Szkole Podstawowej nr 6 im. Mikołaja Reja. Prezentowała swoje wiersze wychowankom świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 10, w przedszkolu „Parkowe Skrzaty” (2003) oraz podczas spotkań poetyckich „Noc Poetów” (2012) organizowanych w Klubie Miłośników Poezji „Pozytywka” działającym w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bielawie. 19 grudnia 2014 r. miała swój wieczór poetycki w Twierdzy Srebrna Góra.

Uwielbia muzykę poważną, zwłaszcza sakralną. Kolejną jej pasją, oprócz poezji, jest śpiew. Śpiewa od dziecka, sama podkreśla, że to bar-

¹ B. Lesiewicz, *Gmina wobec problemu ubóstwa. Obradowali bielawscy radni*, „Wiadomości Bielawskie”, nr 10, 1-15 VI 2000 r., s. 1-2.

² K. Pludro, *Kronika Bielawy. Lata 1990-2004*, Dzierżoniów 2005, s. 128.

dzo ważna strona jej życia, którą rozwijała przez lata w chórach szkolnych. Do tej pory śpiewa w chórze parafialnym.

Tomik wierszy *Kalejdoskop barw* jest pierwszym wydanym zbiorem poezji Marii Grabowskiej.

Spis treści

Kalejdoskop barw

Kalejdoskop barw . . .	7
Zapomniane marzenia . . .	8
Pouczenie . . .	9
Porozumienie . . .	10
Dar odwagi . . .	11
Mydlana bańka . . .	12
Życie zroszone kroplami potu . . .	13
Niezdecydowany . . .	14
Żal . . .	15
Żelazne słowa . . .	16
Najpiękniejsze miejsce . . .	17
Powtórne narodziny . . .	18
Dobrodziejstwo . . .	19
Bolesna prawda . . .	20
Trudna decyzja . . .	21
Obudzenie ze snu . . .	22
Obląkana drwina . . .	23
Urok wiosny . . .	24
Promyk lata . . .	25
dłaczego... . . .	26
Mądre serce . . .	27
Refleksja I . . .	28
Refleksja II . . .	29
Obietnice . . .	30
Za daleko . . .	31
W oczach poety . . .	32
Cień . . .	33
Jak dotyk najczulszej struny . . .	34

Piękna strona życia . . .	35
Refleksja III . . .	36

Chciałabym...

Chciałabym . . .	39
Posłannik . . .	40
Wyznanie . . .	41
Niezwykłe spotkanie . . .	42
Oczekiwanie . . .	43
Rozpoznanie . . .	44
Niezwyczajny . . .	45
Bolesna prawda . . .	46
Wyznanie . . .	47
Ślepy niedowiarek . . .	48
Westchnienie . . .	49
Nie oczekuj . . .	50
Tylko dla miłości . . .	51
Pomyłka . . .	52
Poszukiwanie . . .	53
Wybacz . . .	54

Radość w sercu

Radość w sercu . . .	57
Strata . . .	58
Przeznaczenie . . .	59
Wdzięczność . . .	60
Matka . . .	61
Matce małego przyjaciela . . .	62
Spotkanie z Matką . . .	63

Droga ku niebu

Droga ku niebu . . .	67
Wiara . . .	68
Kim jesteś? . . .	69
Mieszane uczucia . . .	70
Po drugiej stronie życia . . .	71
Nadzieja . . .	72
Kontemplacja myśli płynącej z oblicza Matki Bożej . . .	73
Piekło . . .	74
Bliskość . . .	75
Dociekanie . . .	76
Labirynt . . .	77
Krzyk do nieba . . .	78
Serce Matki Bożej . . .	79

Poświęcone poległym i pomordowanym

Poświęcone poległym i pomordowanym . . .	83
Tragedia twierdzy srebrnogórskiej . . .	84
Legioniści Dąbrowskiego . . .	85
Pod napoleońskimi sztandarami . . .	86
Przemieszczali się ze wschodu na zachód . . .	87
Pierwszy dzień wojny (1939) . . .	88
Warszawa płonie . . .	89

Notka biograficzna . . .

W serii *Sudecka poezja i proza* dotychczas ukazały się:

- *Sudecka poezja i proza I, I Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy*, Bielawa 2013.
- Ryszard Mierzejewski, *Sudecka poezja i proza II, Zraniony różą*, Bielawa 2013.
- Urszula Kowalewska, *Sudecka poezja i proza III, Warkocze*, Bielawa 2013.
- Jan Sitnik, *Sudecka poezja i proza IV, Wspomnienia z Kosowa Huculskiego*, Bielawa 2013.
- Marek Cieśla, *Sudecka poezja i proza V, Im...*, Bielawa 2013.
- Zygmunt Iwaszkiewicz, *Sudecka poezja i proza VI, Vanitas*, Bielawa 2013.
- *Sudecka poezja i proza VII, II Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy*, Bielawa 2013.
- Zdzisław Maciejewski, *Sudecka poezja i proza VIII, Pejzaże sowiogórskie*, Bielawa 2014.
- Adam Lizakowski, *Sudecka poezja i proza IX, Bielawa Randka Trzech Sylab*, Bielawa 2014.
- *Sudecka poezja i proza X, Bielawa lekcja historii na murze*, Bielawa 2014.
- Tadeusz Żurawek, *Sudecka poezja i proza XI, Zaśpiewam ci pieśń*, Bielawa 2014.
- *Sudecka poezja i proza XII, III Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy*, Bielawa 2014.